

## *KULTUROWE ASPEKTY ANTROPONIMÓW*

Iza Matusiak-Kempa  
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie  
ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-6753-167X>  
e-mail: iza.matusiak@uwm.edu.pl

### **Wartości materialne a kreacje antroponimiczne**

#### **Material values and anthroponymic creations**

##### **Abstrakt**

W artykule omawia się antroponimy utworzone od apelatywów z zakresu pola pojęciowego wartości materialnych. Tekst składa się z dwóch części. Pierwsza ma charakter teoretyczny: przybliża poznawczą i ontologiczną funkcję nazw osobowych o charakterze przewiskowym, a także status wartości materialnych w potocznym systemie pojęciowym. W tej partii tekstu przywołuje się również konteksty historyczne i biologiczne, uzasadniające konotacje wartościujące leksyki z pól pojęciowych BOGACTWO i BIEDA. W drugiej części artykułu omawia się antroponimy utworzone od wyrazów pospolitych, wybrane z trzech słowników nazw osobowych. Prezentację materiału onimicznego poprzedza omówienie semantyki leksemów wyznaczających centra pojęciowe wartości i antywartości materialnych. Wnioski z analizy leksyki pozwalają korelować określenia z zakresu wartości materialnych z określeniami z zakresu pola pojęciowego wartości witalnych i odczuciowych.

**Słowa kluczowe:** wartości materialne, przewisko, motywacje antroponimiczne, bogactwo, bieda

##### **Abstract**

The article discusses anthroponyms derived from appellatives in the semantic field of material values. The text consists of two parts. The first part is theoretical and introduces cognitive and ontological functions of nicknames, as well as the status of material values in the common conceptual system. This part also addresses historical and biological contexts that motivate evaluative connotations of the conceptual domains of WEALTH and POVERTY. The second part of the article presents a number of anthroponyms derived from common words which were selected from three dictionaries of proper names. The presentation of the onymic material is preceded by description of the semantics of lexemes that designate conceptual centres of material values and anti-values. Conclusions from the analysis of the lexical material allow one to correlate units related to the field of material values with those referring to the field of vital and emotional values.

**Key words:** material values, nickname, anthroponymic motivation, wealth, poverty

## Wprowadzenie

Celem artykułu jest omówienie odapelatywnych nazw osobowych motywowanych leksemami reprezentującymi pole pojęciowe wartości materialnych<sup>1</sup>. Namysł nad specyfiką semantyczną tego typu antroponimów stał się punktem wyjścia do refleksji nad miejscem wartości materialnych pośród innych celów ludzkich dążeń, a także do przyjrzenia się specyfice semantycznej leksyki wyrażającej wartości i antywartości materialne. Podjęte rozważania są podporządkowane założeniu, że kreowanie znaczących nazw osobowych odpowiada potrzebom identyfikowania i kategoryzowania osób tworzących wspólnotę ze względu na cechy szczególne osoby nazywanej lub/i istotne dla funkcjonowania zbiorowości. Wyrażna ewokacja wartości za pomocą kreacji antroponimicznych o charakterze przewiskowym wynika m.in. z tego, że osobowa nazwa własna ma szczególny status poznawczy i ontologiczny (szerzej np. Uspienski 1998: 63–80). Wolfgang Reinhard (2009: 256) pisze:

Głównym symbolem indywidualnej tożsamości była i jest nazwa osoby, w której wszakże wyraża się również tożsamość zbiorowa, przynależność grupowa czy kulturowa, odzwierciedlając w tej mierze rozwój stosunku między jednostkami a grupami.

Przezvisko jest więc nie tylko konstrukcją oznaczającą, ale również znaczącą, często o wydźwięku ekspresywnym i wartościującym. Jest połączonym nośnikiem treści o drugim człowieku, które są dla nas informacjami najważniejszymi (Kurcz 1994). Przewiska, funkcjonując zgodnie z zasadą, że w nazwie kryje się istota rzeczy, są swoistą metonimią człowieka (zob. Matusiak-Kempa 2019: 88–97). W procesie komunikacji uruchamiają szereg konotacji zdeponowanych w tzw. świadomości potocznej i są sygnałem do przyjęcia przez daną wspólnotę komunikatywną postawy aprobaty lub negacji wobec osób nazywanych (por. Hołówka 1986: 143–154; Warchala 2003: 30–31). Wydźwięk wartościujący antroponimu jest wypadkową znaczenia motywującego apelatywu, jego potencjału ekspresywnego i waloryzującego,

---

<sup>1</sup> Analiza znaczeń wyrazów pospolitych motywujących nazwiska współczesnych Polaków oraz staropolskie odapelatywne nazwy osobowe pozwala zauważyć, że leksemy te układają się w wyraźne klasy semantyczne, a poszczególne elementy tych klas tworzą mniej lub bardziej rozbudowane antroponimiczne gniazda derywacyjne. Szacuję, że ponad połowie wyrazów pospolitych zrekonstruowanych ze współczesnych odapelatywnych nazwisk Polaków można przypisać funkcję opisująco-oceniającą w odniesieniu do człowieka: jego cech psychicznych lub fizycznych. Cechy duchowe podlegają wartościowaniu ze względu na kryteria moralne i poznawcze, natomiast wady i zalety fizyczne ocenia się ze względu na wartości estetyczne i witalne. Zaznaczyć jednak należy, że ze względu na płynność granic między polami pojęciowymi wartości oraz wieloznaczność i rozbudowane konotacje motywujących leksemów niekiedy jedna nazwa może podlegać więcej niż jednemu kryterium wartościowania (Matusiak-Kempa 2019).

oczekiwań stawianych przez wspólnotę tworzącym ją jednostkom, a także rangi danej wartości w systemie pojęciowym określonej grupy społecznej.

Układ treści zawartych w artykule odzwierciedla drogę nominacji antropomicznej: w pierwszej kolejności nakreśliłam pozajęzykowe konteksty wyjaśniające cele dążeń ludzkich, następnie przybliżyłam wybrane językowe sposoby ekspresji „idei przewodnich”, a na końcu przedstawiam środki leksykalne zastosowane do zidentyfikowania i scharakteryzowania osób. W pierwszej części artykułu omawiam status dóbr ekonomicznych w hierarchii uniwersaliów, a także przywołuję wybrane konteksty pozajęzykowe harmonizujące z konotacjami leksyki z zakresu pola pojęciowego wartości materialnych. Druga część szkicu ma charakter analityczno-materiałowy. Zgromadzone jednostki onimiczne omawiane są w kontekście danych leksykograficznych, nazywających i konceptualizujących tzw. naiwny system wartości, który w polskiej kulturze jest wypadkową racjonalności zdroworozsądkowej i idei chrześcijańskich. Zebrane antroponimy prezentuję w dwóch antonimicznych klasach. Pierwsza z nich skupia się wokół pojęcia BOGACTWO, a druga – wokół pojęć UBÓSTWO i BIEDA.

Materiał egzemplifikacyjny stanowią antroponimy utworzone od wyrazów pospolitych. W prezentowanym szkicu nie podejmuję się opisu procesów morfologicznych towarzyszących tworzeniu nazw osobowych. Interesuje mnie bowiem, jakie leksemy wybierano, by wyrazić cechy człowieka. *Nomina propria* zostały wybrane z trzech słowników: *Nazwiska Polaków. Słownik historyczno-etymologiczny* Kazimierza Rymuta, *Słownik etymologiczno-motywacyjny staropolskich nazw osobowych. Cz. 1: Odapelatywne nazwy osobowe*, opracowanego przez Aleksandrę Cieślikową przy współudziale Janiny Szymowej i Kazimierza Rymuta, oraz ze *Słownika odapelatywnych nazwisk Polaków* Lucyny Tomczak. Wybór wymienionych źródeł materiałowych, czyli słowników notujących współczesne nazwiska Polaków jako struktury skostniałe formalnie i pozbawione znaczenia leksykalnego, nie przekreśla możliwości wykorzystywania ich w próbach odtwarzania pragmatycznych aspektów nominacji, czyli koncentrowania się na tym etapie funkcjonowania osobowych nazw własnych, kiedy ich funkcja bliższa była dzisiejszemu rozumieniu terminu *przezvisko*<sup>2</sup>.

---

<sup>2</sup> Współcześnie przezwiska są formami dodatkowymi, fakultatywnymi i nieoficjalnymi, funkcjonującymi w potocznej komunikacji. Najczęściej są nośnikami ekspresywnie nacechowanych treści dookreślających człowieka – w przeciwieństwie do imion i nazwisk nadawanych arbitralnie i pozbawionych znaczenia leksykalnego (szerzej: Biolik, Cieślikowa 1998: 71–79). W przeszłości jednak, zanim ustabilizował się obecnie funkcjonujący system antropomiczny obligatoryjnie składający się z imienia i nazwiska, ludzi identyfikowano różnie – w zależności od etapu rozwoju systemu antropomicznego. Najwcześniejszym sposobem

## 1. Status wartości materialnych w systemie uniwersaliów. Konteksty

W badaniach aksjolingwistycznych przyjmuje się podział na wartości ostateczne i instrumentalne (Laskowska 1992: 13–19; Puzynina 1992). Wartości ostateczne (absolutne) rozumie się jako końcowe cele ludzkich dążeń, wartości same w sobie i wyodrębnia się wśród nich wartości witalne, estetyczne, poznawcze, moralne, hedonistyczne i sakralne. Wartości instrumentalne (konsekwentne) służą osiągnięciu wartości ostatecznych. Podział ten, choć drugoplanowy dla lingwisty, pomaga porządkować rozważania na temat pól pojęciowych wartości i sposobów wyrażania wartościowań, a ustalanie relacji pomiędzy powszechnikami ułatwia dociekania poświęcone motywacji procesów nominacyjnych, w tym kreacji antroponimicznych. Leksemy *bogactwo* i *bieda* konotujące odpowiednio wygodne, dostatnie życie oraz życie w udręce powodowanej brakiem niezbędnych na co dzień dóbr pozwalają postrzegać wartości materialne jako wartości utylitarne wobec wartości hedonistycznych, których centrum pojęciowe wyznaczają wyrażenia *przyjemność*, *poczucie szczęścia*. Elżbieta Laskowska pisze, że dobra ekonomiczne mogą służyć np. wygodzie, pięknu, prawdzie, ale mogą też być celem samym w sobie, „kiedy samo ich istnienie jest dla człowieka czymś wartościowym, wtedy wartości ekonomiczne bliskie są wartościom odczuć” (Laskowska 1992: 15). Wydaje się, że wyjaśnienie E. Laskowskiej nie tylko nie dowodzi absolutnego wymiaru wartości materialnych, ale wręcz przeciwnie – potwierdza ich charakter utylitarne, skoro gromadzenie dóbr postrzega się jako warunek osiągnięcia jakiegoś celu, w tym przypadku – poczucia dobrostanu.

Również spojrzenie na wartości materialne w kontekście pragmatyzmu myślenia potocznego pozwala zaliczyć bogactwo do wartości instrumentalnych, podobnie zresztą jak wartości moralne, estetyczne, poznawcze czy sakralne, uznawane w aksjologii za ostateczne. Analiza funkcji poszczególnych uniwersaliów przez pryzmat potoczności pozwala argumentować

---

identyfikacji osób, kontynuującym zwyczaj praslówiański i trwającym do XIII w. był system jednoimienny, na który składały się imiona dwuczłonowe, hipokorystyka oraz imiona odapelatywne (Rymut 2003: 82–83). Z czasem po imieniu zaczęto dodawać określenia dodatkowe, charakteryzujące ze względu na miejsce zamieszkania lub posiadania, wykonywany zawód, relacje rodzinne, cechy fizyczne i psychiczne (Bubak 1986). Szczególnie interesująca jest ta ostatnia grupa nazw, tj. odapelatywne nazwy osobowe, nadawane ze względu na przymioty wewnętrzne i zewnętrzne człowieka. Leksyka motywująca te *propria* nie tylko wskazuje udział poszczególnych kategorii semantycznych w procesach kreacji nazewniczej, ale pozwala także dociekać towarzyszących jej uniwersalnych mechanizmów kognitywnych oraz odtwarzać sposoby konceptualizacji cech fizycznych i psychicznych.

na rzecz tezy, że jedyną wartością ostateczną, czyli samą w sobie, w zdroworozsądkowym systemie pojęciowym, jest życie, bowiem jego ochronie i przedłużaniu są podporządkowane wszystkie starania i cele człowieka. Wartości poznawcze (mądrość, prawda) i moralne (dobro bliźniego, uczciwe relacje społeczne) stoją na straży bezpieczeństwa jednostki i wspólnoty oraz bezkonfliktowych relacji międzyludzkich, a wartościowanie cech ze względu na kryterium estetyczne jest ufundowane na wartościowaniu cech witalnych (w aksjologii naiwnej to, co piękne musi być zdrowe, jędrne, płodne, winno zapowiadać życie). W takim ujęciu dobra ekonomiczne można postrzegać jako cele nawet wyżej ulokowane w hierarchii potrzeb niż cnoty moralne i zalety umysłu, które mogą być tylko narzędziami do osiągnięcia dobrobytu lub wysokiej pozycji społecznej. Janusz Anusiewicz (1994: 12–13) pisze:

Dla zachowań zwykłych, codziennych typowe są działania nastawione na praktyczne, pragmatyczne poznawanie świata – czyli poznanie służące człowiekowi do zaspokojenia jego podstawowych potrzeb, a mianowicie do: przetrwania, zachowania własnej egzystencji, wyjaśnienia i zrozumienia sił i czynników, które owe potrzeby zaspokajają. Wypływa stąd podstawowy system wartości, zawarty w każdym języku naturalnym, wyznaczający owe działania i nimi sterujący. Ma on przede wszystkim pragmatyczny charakter.

Status ekonomiczny przekłada się na status społeczny, a osoby zajmujące w nim wysoką pozycję są darzone szacunkiem otoczenia, co jest niewątpliwie sytuacją korzystną dla osoby szanowanej, choć bardziej fundamentalne jest poczucie bezpieczeństwa związane z dostępem do pożywienia, schronienia – często wyższej jakości niż ma biedniejsza większość. Bogactwo daje także przewagę nad innymi oraz uniezależnienia od dobrej woli / łaski innych, por. *Bogaty je, kiedy mu się chce, a ubogi, kiedy może* (SF I: 106). I analogicznie: brak pieniędzy ogranicza człowieka, co wyraża powiedzenie: *ku piłbym wieś, ale pieniądze gdzieś* (SF I: 669). Na temat sprawczej roli osób posiadających zasoby pisze Steven Pinker (2002: 540):

Status zdobywa się podaniem do ogólnej wiadomości, że posiadasz zasoby, które pozwoliłyby ci pomóc innym, gdybyś tego chciał. Takimi zasobami może być uroda, niezastąpiony talent czy doświadczenie, posłuch i zaufanie ludzi u władzy, a zwłaszcza bogactwo [...] Przez samo posiadanie zasobów ich właściciele otrzymują w oczach ludzi dodatkowe wartości. Emanują aurę czy charyzmę, która powoduje, że ludzie chcą być w ich łaskach.

Posiadanie ułatwia człowiekowi nie tylko gromadzić wokół siebie oddanych ludzi, lecz także niejako daje prawo do zmiennego, czy wręcz kapryśnego, stosunku wobec osób zależnych, por. *Łaska pańska na pstrym koniu jeździ*. Kwestię dominacji, która jest konsekwencją posiadania, porusza także Wolfgang Reinhard (2009: 403–404), który pisze:

U schyłku średniowiecza *biedakiem* był [...] przede wszystkim nie biedny w sensie ekonomicznym, lecz niezdolny do panowania, ktoś opanowany przez panujących, pauper podporządkowany *potens*. Ubóstwo było zatem kategorią raczej polityczną niż społeczno-ekonomiczną. Z drugiej strony polityczna bezsilność i wyzucie z dóbr materialnych nie w każdym wypadku uchodziły za niedostatek, lecz pod niejednym względem za cnotę, jako uprzywilejowana droga do wiecznego zbawienia [...]. Bez względu na ubóstwo lub przynajmniej jego groźne bezpośrednie sąsiedztwo stanowiły normalne warunki życia olbrzymiej części przednowoczesnej ludzkości.

W świetle powyższych uwag należy zaznaczyć, że w społeczeństwach feudalnych skala dominacji wynikająca z posiadania majątku była wprost proporcjonalna do liczby poddanych, twierdz i wojowników, którzy w razie potrzeby byli gotowi stanąć do walki. Najcenniejsza w tym systemie była zatem ziemia i zamieszkujący ją poddani. Nadawanie gruntów (w postaci daru lub lenna) za zasługi i wierną służbę były w dawnych społeczeństwach praktykami powszechnymi. Również Bronisław Malinowski, badając kultury pierwotne, doszedł do wniosku, że posiadanie ziemi uprawnej jest wręcz prototypem wszelkiego bogactwa. Wszystkie znane wspólnoty społeczne wykształciły sposoby produkowania i zdobywania pożywienia, a następnie wprowadziły sposoby ich rozdzielania i wymiany. Uczony pisze również, że w kulturach pierwotnych podział pracy i dóbr nie jest równy dla wszystkich: różne kultury wyznaczyły różne sposoby zarządzania ziemią i w żadnej znanej społeczności nie ma pełnego komunizmu w dostępie do gruntów. Dążenie do powiększania zasobów leży w naturze człowieka, toteż w kulturach tubylczych walka o pola uprawne jest częstsza niż walka o kobiety (Malinowski 2000: 159).

Z przywołanymi powyżej kontekstami pozajęzykowymi spójne są wyniki analiz językowych. O ile w definicji przymiotnika *bogaty* nie odnajdujemy treści związanych z siłą, możliwością dominacji, o tyle w podstawie etymologicznej jego synonimu, tj. przymiotnika *zamożny* takie treści są obecne. Wyraz *zamożny* został utworzony od przymiotnika *możny*, ten zaś od psł. *možnъ* ‘taki, który jest w stanie coś zrobić, czegoś dokonać’. Z czasem to znaczenie zaczęto wiązać właśnie z bogactwem i potęgą; od XVI w. *możny* oznacza ‘bogaty, potężny’, a wyraz *zamożny* zawęził znaczenie: odnosi się do kogoś, kto posiada dobra i jest definiowany jako ‘bogaty, majątny’ (Boryś: 338, 728). Dalszy rozwój znaczenia wyrazu *możny* skutkuje następującą definicją ‘bogaty, wpływowy’ (WSJP). Pobieżny przegląd definicji pozwala wnioskować o związku wartości materialnych z wartościami witalnymi, których centrum pojęciowe wyznacza leksem *życie*, które z kolei silnie skorelowane jest z siłą, witalnością, poczuciem mocy, zdolnością do działania.

Na temat zamożności warunkującej atrakcyjność mężczyzn wypowiadają się psychologowie ewolucyjni, dociekający naturalnych i ponadkulturowych

potrzeb ludzkich. Ich wyjaśnienia rzucają światło również na status wartości materialnych jako gwarantów przetrwania. Według biologów możliwość zapewniania pożywienia i ochrony (uzależnione od siły demonstrowanej przez okazałość ciała) jest najważniejszym atutem (atraktantem) w świecie zwierząt, a preferowanie przez samice zasobnych samców zalicza się do najstarszych i najpowszechniejszych zasad. David Buss (2003: 133–144) zaznacza, że aby zasoby mężczyzn mogły zapewnić atrakcyjność w doborze naturalnym, musiały być spełnione następujące warunki: mężczyźni musieli mieć warunki fizyczne i umysłowe do pozyskiwania i obrony zasobów, powinni różnić się między sobą obfитоścią zasobów; powinni chcieć się nimi dzielić z partnerkami i potomstwem; korzyści ze związku z jednym mężczyzną musiały przewyższać te czerpane z obcowania z wieloma partnerami. D. Buss (2008: 39) pisze także:

Aby pozyskać takich partnerów, kobiety musiały dysponować wskaźnikami sygnalizującymi, że mężczyzna rzeczywiście dysponuje zasobami. Mogą to być wskaźniki pośrednie, jak cechy osobowości wskazujące na zdolność pięcia się w górę (np. ambicja), czy wskaźniki związane z kondycją fizyczną (atletyczny wygląd, zdrowie), czy wreszcie opinia innych ludzi. Najbardziej jednak niezawodną wskazówką były i są ekonomiczne zasoby mężczyzny.

## 2. Kreacje antroponimiczne w świetle danych leksykograficznych

Do podstawowych zadań stawianych przed historykiem języka Jadwiga Puzynina (1992: 224) zalicza: badanie etymologii i rozwoju znaczeniowego słowa, a także analizę użycia słowa w kontekstach. Uczona wskazuje, że takie wielostronne zaprezentowanie znaczenia i użycia wyrazu może wykazać nie tylko sposób uaktywniania się pierwiastka wartościującego leksemu, lecz także może wzbogacić wiedzę pozalingwistyczną. Zbadanie pochodzenia słowa jest fundamentalne dla odkrycia jego znaczeniowego jądra, które często wpływa na charakter emocjonalny i oceniający całej rodziny wyrazów, a niekiedy tylko ich konotacji semantycznych<sup>3</sup>. O trwałym promieniowaniu znaczenia etymologicznego na znaczenie wyrazów przekonuje John Austin (1993: 270), pisząc:

---

<sup>3</sup> Małgorzata Brzozowska na podstawie analizy zależności etymologii i konotacji semantycznych na podstawie leksemów *praca* i *roboty* dochodzi do następującego wniosku: „Nieliczne są tylko przypadki, w których znaczenie etymologiczne nie ma zupełnie związku z konotacją semantyczną – najczęściej dotyczą one słów, które prawie zupełnie wyszły z użycia” (Brzozowska 2009: 145).

[...] słowo nigdy – no, prawie nigdy – nie odrzuca swej etymologii i sposobu, w jaki zostało utworzone. Mimo wszelkich zmian, rozszerzeń i dodatków do znaczeń słowa, a w istocie chyba przenikając je i nimi rządząc, nadal trwa stara idea.

Leksyka z pola pojęciowego wartości materialnych uruchamia wartościowanie w charakterystyczny sposób. Mimo że interesujące nas antroponimy są ufundowane na bazie znaczenia motywującego apelatywu wskazującego na stan posiadania, to wydzźwięku wartościującego nabywają konotacyjnie ze względu na inne kryteria, najczęściej moralne<sup>4</sup>. Więc mimo że bodźcem dla nominacji, w tym kreacji antroponimicznej, była obserwacja człowieka ze względu na jego status ekonomiczny, to wydzźwięk wartościujący leksemu przynosi wartościowanie cech, a następnie – na mocy rozciągnięcia metonimicznego – człowieka jako całość, na inną płaszczyznę oceniania (por. Wierzbicka 1969: 62–65). To zaś jest uruchamiane za pomocą funkcjonujących w danej wspólnocie stereotypów odzwierciedlających i jednocześnie utrwalających schematy kojarzenia zależności przyczynowo-skutkowych. Zależności te z kolei widoczne są w trwałych związkach wyrazowych, przyśłowiach i powiedzeniach, ale także w ścieżkach rozwoju znaczeń wyrazów, przebiegających zwykle od znaczenia konkretnego do abstrakcyjnego (por. Jakubowicz 2010; Krzeszowski 1994: 29–51; Lakoff, Johnson 1988). Stereotypowe wiązanie bogactwa i negatywnych cech moralnych widoczne jest np. w następujących połączeniach wyrazowych i powiedzeniach: *Bogatego nie majątnością, lecz uskromioną mierzaj chciwością; Bogaty za ubogiego nie płaci; Im kto bogatszy, tym skępszy* (Linde I: 139); *Bogacz rzadko na nędzę czuły; Bogactwa przybywa, cnoty ubywa* (SF I: 106); *Bogatemu dobrze czynić – strata; Bogactwo często powód do złego; Bogatemu dziecko diabeł kołysze* (SJPD I: 591). Negatywne nacechowanie osób bogatych i pożądających dóbr materialnych oddają też kolokacje typu: *wzbogacić się na cudzej krzywdzie; chciwy, chętny, łasy, pazerny, zachłanny na pieniądze* (WSJP).

<sup>4</sup> Dla porównania zaznaczmy, że predykaty moralne, jak np. *szczery, uczciwy, prawdomówny, oddany, troskliwy* pozostają w polu pojęciowym wartości moralnych i ze względu na to kryterium aktywowany jest ich pierwiastek wartościujący. I jeżeli nawet powiemy, że ktoś jest głupi, ponieważ ten ktoś jest uczciwy, to wartościowanie ze względu na kryterium moralne jest bazowe dla sformułowania ostatecznego sądu dotyczącego cech poznawczych, a jego negatywny wydzźwięk wynika z zanegowania zasadności samego kodeksu etycznego. Większość określeń „wartościujących” jako taka jest traktowana na mocy konwencji, jako słownictwo nazywające cechy pożądane (pozytywne) lub niepożądane (negatywne). Podobnie jak w definicjach leksyki z zakresu pól pojęciowych BOGACTWA i BIEDY nie znajdziemy eksplicytnie wyrażonego pierwiastka ‘dobry’ – rekonstruujemy go na podstawie wiedzy pozajęzykowej. I tak np. w definicji orzecznika *uczciwy* ‘taki, który przestrzega obowiązujących zasad postępowania i nie oszukuje innych dla własnej korzyści’ (WSJP) nie znajdujemy informacji o pozytywnym nacechowaniu – dopowiada je nam kontekst, czyli światopogląd, według którego uczciwość jest dobra, a nieuczciwość jest zła.

## 2.1. Kreacje nazewnicze w kontekście pojęcia BOGACTWO

Centrum pojęciowe wartości materialnych wyznaczają leksemy *bogactwo*, *bogaty*. Pole to reprezentują także takie leksemy, jak np.: *dostatek*, *dobrobyt*, *fortuna*, *majątek*, *dorobić się*, *zamożność*. Przymiotnik *bogaty* pochodzi od psł. *bogatŏ* ‘posiadający znaczny majątek, zamożny, majątny’; ‘obfitujący w co, mający dużo czego, obfity’. Sam przymiotnik psł. *\*bogatŏ* jest derywatem od psł. rzeczownika *\*bogŏ* występującego w psł. w trzech znaczeniach, przy czym interesujący nas wyraz tłumaczy się, wywodząc go od psł. *\*bogŏ* ‘**udział, dola, bogactwo, szczęście**’. Dla pełniejszego obrazu znaczenia przymiotnika *bogaty* warto przywołać jeszcze dwa pozostałe: podstawowe *\*bogŏ* ‘bóg’, ten zaś od rdzenia ie. *\*bhag-* ‘przydzielać’ paralelnego do *\*bhága-* ‘przydzielający, dawca, pan, przydomek niektórych bóstw’ oraz *bogŏ* ‘biedny’ Spsł I: 295–297 (por. Brückner: 34). Krystyna Długosz-Kurczabowa (2003: 49), uwzględniając kulturowe aspekty nominacyjne oraz relacje semantyczno-strukturalne zachodzące w rodzinie wyrazu *bóg*, wyjaśnia:

Początkowo był to wyraz pospolicie o zn. abstrakcyjnym (Prasłowianie wyróżniali się bogatym życiem duchowym) i oznaczał ‘szczęście, pomyślność, powodzenie’; człowiek, który miał takiego **boga** i był **bogaty** (ten sam typ relacji postrzegamy w parach *broda* – *brodaty*, *garb* – *garbaty*, *wąs* – *wąsaty*, *żona* – *żonaty*), natomiast człowiek nieszczęśliwy pozbawiony **boga**, był **ubogi**, **niebogi**, **niebogaty**. **Bogactwem** zajętych rolnictwem Słowian było **zboże**, czyli ‘to wszystko, co się poszczęściło’, a więc ‘zbiory, dochody, majątek’, a nie jak tylko dziś ‘pewne rośliny uprawne’. Epoki prasłowiańskiej sięga też drugie, skonkretyzowane znaczenie **bóg** ‘udzielnica, ten, który daje szczęście’.

W *Słowniku staropolskim* definicja przymiotnika *bogaty* sprowadza się do przywołania określenia łacińskiego ‘dives’ (Sstp I: 121). O znaczeniu i wydźwięku aksjologicznym leksemu w średniowieczu możemy wnioskować z zawierających go kontekstów i pochodzącego od niego rzeczownika *bogactwo* ‘zamożność, dobrobyt, dostatek’ (Sstp I: 119–120). Na rozszerzenie znaczenia przymiotnika *bogaty* wskazują definicje zawarte w *Słowniku polszczyzny XVI w.*, w którym podaje się objaśnienia odnoszące wyraz do posiadania majątku, ale też do jego przejawów, por.: *bogaty* ‘zamożny, majątny; zasobny, obfitujący w co’; ‘wspaniały, kosztowny, świetny; wielki, obfity, okazały’ (SXVI). To ostatnie znaczenie przywołuje atrybuty bogactwa, które pozostają w relacji metonimicznej (część za całość) wobec pojęcia BOGACTWO i do dzisiaj służą rozpoznawaniu zamożności.

Podsumowując tę część analizy, należy zwrócić uwagę, że komponent znaczeniowy ‘szczęście’ znalazł się tylko w definicji rzeczownika psł. *\*bogŏ*, czyli podstawy derywacyjnej przymiotnika *bogaty*. Pierwiastek ten nie jest

już odnotowywany w definicji psl. \**bogatŭ*. Nie odnajdziemy go także ani w definicjach przymiotnika *bogaty* zawartych w słownikach historycznych języka polskiego, ani w słownikach współczesnego języka polskiego. Sem ‘szczęście’ pozostaje poza definicją wyrazu, ale uruchamia się konotacyjnie, chociaż nie zawsze w tekstach dobrostan warunkowany bogactwem jest wyrażany eksplicytnie za pomocą wyrazów *szczęście*, *szczęśliwy*, por. np.: *Sobaka kosmaty, jemu ciepło; pan bogaty jemu dobrze* (Linde I: 139); *Miłość bez pieniędzy, wrota do nędzy* (SF I: 669). Ludzką skłonność do utożsamiania bogactwa ze szczęściem można rekonstruować także z kontestującego wartości materialne powiedzenia *pieniądze szczęścia nie dają*, którego używamy zazwyczaj w sytuacjach, gdy kogoś zamożnego dotyka nieszczęście (np. choroba, strata bliskiej osoby), czy też nie potrafi czerpać radości z życia, a pieniądze okazują się bezużyteczne<sup>5</sup>.

Niejednoznaczność wartościowania bogactwa, ale z przewagą oceny negatywnej zauważa Ilona Gumowska (2015: 235–244). Badaczka dowodzi, że posiadanie dóbr materialnych jest sprawdzianem dla człowieczeństwa: ludziom mądrym przynosi korzyści, a ludzie nieroztropni stają się mu poddani, por. np. *bogactwa mądrym hołdują, a nad głupim górują* (za: Gumowska: 241); por. też: *chcesz stracić przyjaciela, pożycz mu pieniądze* (WSJP). Przysłowia dokumentują także i taką prawidłowość, że mimo negatywnego stosunku do bogaczy i niebezpieczeństw moralnych stwarzanych przez bogactwo, to jednak ludzie go pożądamy i dążą do tego, by znaleźć się w otoczeniu osób bogatych, por.: *Podczas śmierci bogatego pełno gości w domu jego* (SF I: 106). Trwale połączenie wyrazowe utrwalają następujące postawy wobec pieniędzy: pożądanie dóbr materialnych (por. *pieniądze nie śmierdzą; mieć lepkie palce*); zafascynowanie posiadaniem (por. hiperbolizujące wyrażenia typu: *mieć pieniądze jak lodu / piasku; spać / siedzieć na pieniądzach*); dezaprobatę dla nieroztropnego wydawania pieniędzy (por. *wyrzucić pieniądze w błoto, pieniądze się kogoś nie trzymają, roztrwonić pieniądze / majątek; marnotrawić fundusze, grosz, majątek, pieniądze, surowce, środki, zasoby* (WSJP).

Wyekscerpowane antroponimy tworzą stosunkowo nieliczną grupę. Jeżeli przyjąć, że nad leksyką wartościującą pozytywnie przeważa leksyka wartościująca negatywnie, a także to, że w kreacjach antroponimicznych przeważają jednostki nacechowane negatywnie, to można ostrożnie wnio-

<sup>5</sup> Współcześnie asocjacje wywoływane przez przymiotnik *bogaty* wyrażane są za pomocą takich określeń, jak np.: *pieniądze, biedny, biznesmen, skąpy, człowiek, dom, nieszczęśliwy, willa, złoto, król, zamożny, skąpiec, szczęśliwy, pracowity, szczęście, sknera, szejk, złodziej, cham, gbur, komfort, luksus, samolub* (SA: 36). Wymienione asocjacje dowodzą, że bogactwo wywołuje zarówno pozytywne, jak i negatywne skojarzenia, w tym zarówno szczęście, jak i nieszczęście.

skować, że ilość zgromadzonego materiału dowodzi jednak pozytywnego nacechowania jednostek nazewniczych z pola pojęciowego BOGACTWO (por. Puzynina 1992: 182). Onimy można zamieścić w dwóch klasach. Pierwsza z nich obejmuje nazwy charakteryzujące w sposób dosłowny, druga klasa nazw – antroponimy, w których dostrzega się zastosowanie metafory lub metonimii. Do nazw bezpośrednio wyrażających posiadanie dóbr materialnych zalicza się te utworzone od przymiotnika *bogaty* i jego synonimów: *Bogaty* < *bogaty* ‘zamożny, majątny’ (Semot; NP.), por. *Bogacz* < *bogacz* (NP.); *Pieniężny* < *pieniężny* (NP.); por. *pieniężny* daw. ‘bogaty, zamożny’, ‘dotyczący pieniędzy, odnoszący się do pieniędzy’ (SJPD VI: 322); *Pieniężnik* < *pieniężnik* ‘daw. ‘człowiek mający dużo pieniędzy; bogacz; kapitalista’, ‘ten, kto wymienia pieniądze, trudni się wypożyczaniem pieniędzy na procent i handlem papierami wartościowymi; bankier’ (SJPD VI: 322); *Smożny* < gw. *smożny*, *zmożny* ‘bogaty, możny’ (NP); *Zamożny* < *zamożny* ‘bogaty’, dawniej też ‘potężny’ (NP); por. *zamożny* ‘mający dużo pieniędzy lub innych dóbr materialnych’ (WSJP); *Zbożny* < daw. *zbożny* ‘pobożny, szczęśliwy’ (NP), por. *zbożny* ‘szczęśliwy’, właściwie ‘bogaty’ (Brückner: 34); *Majątny* < *majątny* ‘zamożny, bogaty’ (NP). Obecnie przymiotnik *majątny* oznacza ‘taki, który ma dużo dóbr materialnych’, ale co ciekawe, choć w definicji nie ma zawartej informacji o możliwościach wpływania na otoczenie przez osobę majątną, to prawidłowość ta wybrzmiewa w połączeniu wyrazowym *majątny i wpływowy* (WSJP). W kontekście powyższych rozważań interesująco jawi się rozwój znaczenia rzeczownika *fortunat*, który stał się bazą derywacyjną dla nazwy osobowej *Fortunat* (NP). Rzeczownik *fortunat* jeszcze w polszczyźnie XVI-wiecznej oznaczał ‘wybraniec losu, szczęściarz’<sup>6</sup>, z łac. *fortunatus* ‘szczęśliwy’. Być może, utożsamianie szczęścia z bogactwem spowodowało, że w XIX i XX w. upowszechniło się znaczenie rzeczownika *fortunat* jako ‘mający wielki majątek’ (Linde I: 668; SJPD II: 947).

Wiązanie bogactwa z pozytywnymi cechami moralnymi jest rzadsze, a odzwierciedla je przysłowie: *Oszczędnością i pracą ludzie się bogacą* (SF: 106). Wśród staropolskich odapelatywnych nazw osobowych odnajdujemy dwie interesujące pod względem wartościowania nazwy: *Pomałubogat* < *pomału* + *bogat* (Semot) oraz *Rychłobogat* < *rychło* + *bogat* (Semot). Gdyby przyjąć, że pierwszy z wymienionych antroponimów wartościuje pozytywnie,

<sup>6</sup> Por.: Gdyby poyał cnotliwa/ glądka/ á bogáta/ moglby ná tem przeftać [...] ábowyem kthora te trzy rzeczy ma/ rozumyem temu iż Bog ná nyę ofobliwyę łáfkaw yeft/ ten też człowye ktoremu fie tákowa przyda á przypádnyę/ bárzo wyelkyem łáfkawem fortunatem yeft y może to o fobyę powyedzyeć że fie dobrze ożenił (cyt. za: SXVI). Nieszczęśliwy ja człowiek/ banit wytrąbiony/ Przekłety nie fortunat/ a grzesznik wzgardzony (cyt. za: Elektroniczny korpus tekstów polskich XVII i XVIII w., do 1772 r.).

ponieważ osoba nazywana została ze względu na to, że bogaciła się powoli, czyli cierpliwie (niezachłannie), to drugiej z nazw osobowych, na zasadzie przeciwieństwa, należałoby przypisać wartościowanie negatywne, ze względu na to, że ktoś bogacił się zbyt szybko, czyli nieuczciwie.

Drugą grupę nazw utworzonych od apelatywów reprezentujących wartości materialne stanowią antroponimy o charakterze metaforycznym: cecha osoby jest wyrażona za pomocą apelatywu, charakteryzującego nosiciela nazwy w sposób pośredni. Same wyrazy pospolite będące podstawami kreacji onimizacyjnych pozostają w stosunku do pojęcia BOGACTWO w stosunku metonimicznym. Przywołane poniżej jednostki nazewnicze są równobrzmiące z wyrazami pospolitymi oznaczającymi symptomy dobrobytu, jak np. dostatek, pieniądze, kosztowności: *Dostatni* < *dostatni* 'zasobny, zamożny' (Semot), por. *dostatni* 'należyty, wystarczający, wyczerpujący, właściwy'; 'zasobny, zamożny, bogaty, majątny'; 'wielki, obszerny' (SXVI); *Fortuna* < *fortuna* 'majątek' (NP); *fortuna* 'los, przeznaczenie, przypadek'; 'majątność, bogactwo, dostatek' (SXVI); *Dzian* < stp. *dziany*, *dzian* 'uczyniony, tkany; bogaty' (NP), por. *dziany* 'haftowany, wyszywany' (SXVI); *Dorobek* < *dorobek* 'majątek nabyty pracą' (SONP), por. *dorobek* 'nabytek pracą' (Linde I: 496); *Kosztowny* < *kosztowny* 'wartościowy' (NP), por. *kosztowny* 'wiele kosztujący, drogi; wspaniały', 'smaczny, smakowity, pobudzający apetyt', 'wypróbowany, pożyteczny, przydatny do czego; skuteczny' (SXVI); *Przybyt* < *przybyt*, *przybytek* 'to, co przybyło, nabytek, majątność, mieszkanie' (NP); *Podobyczko* < *po* + psł. *\*dobytkā* 'korzyść, dobytek' (NP); *Zboże* < *zboże* 'rośliny uprawiane ze względu na ziarno; stp. 'mienie, majątek' (NP); *Pieniądz* < *pieniądz* (NP); *Poczesny* < *poczesny* 'lepszy i zamożniejszy', por. też 'robiony na poczesi', 'grubszy materiał' (SONP). *Mamon* < *mamona*, *mamon* 'bogactwo, pieniądze' (NP).

## 2.2. Kreacje antroponimiczne w świetle pojęcia UBÓSTWO

Centrum pojęciowe antywartości materialnych wyznaczają takie leksemy, jak np. *ubóstwo*, *bieda*, *niedostatek*, *nędba*. Przymiotnik *ubogi* jest notowany w polszczyźnie od XIV w. i oznacza 'cierpiący niedostatek, nędzę, niebogaty, biedny'. Wywodzi się od psł. *\*ubogъ*, ten zaś został utworzony, podobnie jak przymiotnik *bogaty*, od rzeczownika psł. *\*bogъ* 'udział, dola, bogactwo, szczęście' za pomocą przedrostka *\*u-* 'od' (oznaczającego oddzielenie od czegoś). Jako pierwotne znaczenie przymiotnika *ubogi* podaje się następujące objaśnienie 'taki, który został odsunięty od swego udziału, który nie ma udziału w czymś, który nic nie otrzymał' (Boryś: 660). Podobną genezę ma

też rzeczownik *nieboga* wywodzący się od przymiotnika psł. *nebogŏ* ‘nie mający żadnego majątku, własności, szczęścia, biedny, nieszczęśliwy’ (Boryś: 357), znaczenie etymologiczne ewoluowało w kierunku nazywania kogoś budzącego współczucie, niekoniecznie z powodu jego ubóstwa. Rzeczownik *nieboga* odnosi się do osoby budzącej współczucie, nieszczęśliwej, biednej.

Dla pełniejszego obrazu pola pojęciowego antywartości materialnych należy też przywołać etymologię i nakreślić rozwój znaczenia rzeczownika *bieda*, który jest w polszczyźnie notowany od XVII w. i oznacza ‘niedostatek, ubóstwo’, nieszczęście, kłopoty, tarapaty’, ale we wcześniejszej formie *biada* odnotowanej w XIV w. oznaczał ‘ubóstwo, nieszczęście’. W staropolszczyźnie funkcjonowały dwie postaci fonetyczne: *bieda* i *biada* zapowiadające nadchodzące nieszczęście, karę (Boryś: 27). K. Długosz-Kurczabowa (2003: 45) wskazuje, że postać z przegłosem utrzymywała się w polszczyźnie do XVIII w., ale już od XV w. zaczęła się upowszechniać forma *bieda*: najpierw jako wykrzyknik na oznaczenie groźby, kary, a następnie jako rzeczownik. Tak więc obie formy, zarówno *bieda*, jak i *biada*, pochodzą od psł. *\*bēda* ‘nieszczęście, niedola, cierpienie; ubóstwo, nędza; przymus, konieczność’, który jest z kolei derywatem pochodzącym od psł. *\*bēditi* ‘zmuszać, zwyciężać, skłaniać’. Według Wiesława Borysia rozwój znaczeniowy miał następujący przebieg: znaczenie ‘przymus, konieczność’ rozwinęło się w ‘stan godny pożałowania, niedola, cierpienie’, z którego z kolei wyłoniło się rozumienie rzeczownika *bieda* jako ‘ubóstwo, nędza’ (Boryś: 27)<sup>7</sup>. Taki rozwój znaczenia dowodzi, że cierpienie pierwotnie utożsamiane było z niedostatkiem, niedoborem dóbr materialnych, wiązanych z kolei z zagrożeniem życia.

Współcześnie korelację niedostatku i nieszczęścia (rozumianego też jako brak perspektyw, brak nadziei, głód, krzywda) potwierdzają następujące połączenia wyrazowe: *bieda i beznadzieja*, *bieda i bezrobocie*, *bieda i brak opieki*, *bieda i brak perspektyw*, *bieda i głód*, *bieda i krzywda*, *bieda i nędza*, *bieda i niedostatek*, *bieda i nieszczęście* (WSJP). Zależność między *biedą* i negatywnymi odczuciami wyraźnie potwierdza czasownik *biedzić się*, którego wyrazy bliskoznaczne wyrażają negatywne stany i czynności, np. ‘borykać się, pasować się, męczyć się’, *biedzić się o co* ‘martwić się o coś, kłopotać się’, *biedzić się nad czymś* ‘ślęczyć nad czymś, mozolić się’ (SF I: 100–101). Znaczenie psł. podstawy etymologicznej *\*bēditi* ‘zmuszać, zwyciężać, skłaniać’ jest kontynuowane w związkach frazeologicznych, takich jak: *cierpieć biedę*; *bieda dusi / doskwiera / dokucza / przyciska*. W podobnych kontekstach występuje rzeczownik *nieszczęście*, por.: *nieszczęście dotyka*

<sup>7</sup> Por.: *bieda* ‘nieszczęście, niedola, zło, klęska, zagłada’, ‘kara, przekleństwo’, ‘zmartwienie, dolegliwość’, ‘kłopot’, ‘nędza, ubóstwo, niedostatek’ (SXVI).

/ *nawiedza*, *przygniata*, *trapi kogo* (SF I: 510). Nie narażając się chyba na zbytne uproszczenie, można stwierdzić, że znaczenie rzeczownika *bieda* na przestrzeni wieków nie zatraciło związku ze swoim etymonem, por. *bieda* ‘biada, nędza, stan cierpienia’ (Linde I: 100). Współcześnie wyraz *bieda* jest używany w znaczeniach: ‘brak lub niedostateczna ilość pieniędzy i innych dóbr niezbędnych do zaspokojenia potrzeb’; ‘ogół ludzi cierpiących niedostatek pieniędzy lub innych środków do życia’ ‘kłopotliwa, trudna sytuacja’ (WSJP). Co ciekawe, do dzisiaj bywa niekiedy stosowany zamiennie z wyrazem *nieszczęście*, np. *przyszedł tu na moją biedę* ‘przyszedł tu ma moje nieszczęście’ (SF I: 100).

Jako kulturowy komentarz tłumaczący przyczyny ubóstwa, a także jako potwierdzenie nierozłączności biedy i cierpienia niech posłużą spostrzeżenia W. Reinharda (2009: 405):

Biednymi są zawsze ci, którym bogaty los okazał nieprzychylność – chorzy, kalecy, starcy, sieroty, osoby nie z własnej woli samotnie wychowujące dzieci. Do tego dochodziły przeciwności zbiorowego losu w postaci przypadków zarazy, wojen i nieurodzajów.

Antroponimy utworzone od apelatywów z kręgu pola pojęciowego antywartości materialnych utworzyły grupę większą niż onimy reprezentujące pole pojęciowe BOGACTWO. Takie proporcje ponownie dowodzą, że negatywnie postrzegane zjawiska, doznania częściej domagają się ekspresji, w przeciwieństwie do potrzeby wyrażania emocji i ocen pozytywnych. Ogląd antroponimów utworzonych od apelatywów nazywających dosłownie lub konotacyjnie biedę wymaga refleksji nad tym, czy nastawienie człowieka do biedy jest takie jak do osób biednych. Z jednej strony bieda jest czymś, czego z reguły, poza pobudkami religijnymi<sup>8</sup>, unikamy, coś czego nie chcemy, czego się boimy, co też wyraźnie manifestuje się w semantyce przywołanych wyżej wyrazów *bieda*, *biada*, *ubogi* i zawierających je wyrażeniach. Z drugiej strony nieprawdą byłoby stwierdzenie, że do osób, które dotknął niedostatek czy inne nieszczęście, mamy stosunek tak negatywny jak do samej biedy. Derywaty oznaczające osoby biedne, takie jak: *biedak*, *biedaczek*, *biedaczysko*, *biedaczyna*, *nieboga*, *nieszczęśnik*, wskazują na współczucie osoby mówiącej, por.: *biedak* ‘człowiek biedny’; ‘istota (człowiek lub zwierzę) wzbudzająca współczucie z uwagi na sytuację, w której się znajduje’ (WSJP);

<sup>8</sup> Por.: „Jeśli chcesz być doskonały, idź, sprzedaj, co masz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. A potem pójdz ze Mną” (Mt 19, 21). „Nie gromadźcie sobie na ziemi, gdzie mól i rdza niszczą i gdzie złodzieje włamują się i kradną. Gromadźcie sobie skarby w niebie” (Mt 6, 19); „Zaprawdę powiadam wam: Bogaty z trudnością wejdzie do królestwa niebieskiego. Jeszcze raz wam powiadam: Łatwiej jest wielbładowi przejść przez ucho igielne niż bogatemu wejść do królestwa niebieskiego” (Mt 19, 23–24).

*biedaczek* ‘ekspresywnie o biedaku – istocie wzbudzającej współczucie’; ‘ekspresywnie o biedaku – osobie niemającej pieniędzy i/lub innych środków do życia’ (por. połączenia: wspierać biedaków, pomagać biedakom); *nieszczęśnik* ‘człowiek wzbudzający litość ze względu na nieszczęście, które go spotkało’, por. połączenia: *uratować*, *wyciągnąć/wyciągać skądś nieszczęśnika* (WSJP).

Wśród wyekscerpowanych antroponimów można wskazać stosunkowo nieliczne jednostki równobrzmiące z rzeczownikami abstrakcyjnymi odnoszącymi się do ubóstwa lub utworzone od czasowników nazywających biedowanie. Należą do nich następujące antroponimy o charakterze metaforycznym: *Bieda* < *bieda* (NP); *Brak* < *brak* ‘niedostatek’ (SONP); por. *brak* ‘rzecz licha wybrakowana’; ‘nieobecność, niedostatek, ubóstwo’ (SXVI); *Mizera* < *miseria* ‘bieda, nieszczęście’ (Semot; SXVI); *Nędza* < *nędza* ‘bieda, ubóstwo’ (NP), por. *nędza* ‘brak środków do życia, wielka bieda, ciężkie położenie, ubóstwo, niedostatek, niedola, nieszczęście, utrapienie’ (Sstp); *Nędzka* < *nędzka* ‘biedak’ (NP), por. *nędzka* deminutivum od *nędza* (SXVI); por. też *nędzek* iron. ‘człowiek ubogi’ (SXVI); *Niszczota* < *niszczota* ‘bieda, nędza’ (Semot; Sstp I: 274); *Strada* < stp. *stradać* ‘utracić’; *strada* ‘nieszczęście, bieda’ (NP; Sstp VIII: 461); *Niedostatek* < *niedostatek* ‘ubóstwo, bieda, brak czegoś’ (NP); *Stradza* < *stradza* ‘nieszczęście, ciężkie położenie, bieda, ubóstwo; szkoda, uszczerbek’ (Semot; Sstp VIII: 461); *Lichota* < *lichota* ‘marność, nędzarz’ (SONP), por. *lichota* ‘marność, ubóstwo, nędza’; ‘coś mało wartościowego, byle co, mała ilość’, ‘o człowieku małowartościowym, słabym pod względem fizycznym lub umysłowym’, ‘ludzie niższego stanu, pospółstwo’ (SXVI); *Przebieda* < *przebiedzić* ‘przebiedować’ (NP), por. *przebiedzić się* ‘spędzić pewien czas na kłopotaniu się, martwieniu się’ (SJPD VII: 120).

Kolejną klasę nazw mieszczących się w polu pojęciowym antywartości materialnych stanowią antroponimy utworzone od apelatywów oznaczających osoby biedne. Te zaś można zamieścić w dwóch grupach. W pierwszym zbiorze mieszczą się antroponimy utworzone od rzeczownika *bieda* lub jej ekspresywnego synonimu *nędza*, jak: *Biedny* < *biedny* (Semot; NP); *Biednik* < *biednik* ‘biedaczek’ (NP), por. *biednik* ‘biedak, biedaczek’ (wyraz nacechowany emocjonalnie) (SXVI); *Ubogi* < *ubogi* ‘biedny; skromny’ (NP), por. też stp. *ubogi* ‘cierpiący niedostatek, nędzę, niebogaty, biedny’, ‘nieszczęśliwy, strapiiony’ (Sstp); *Nieborak* < *nieborak* ‘godny litości’ (SONP), por. *nieborak* ‘człowiek (lub każda istota żywa) nieszczęśliwy, godny pożałowania lub politowania’ (wyraz oddający subiektywne nastawienie emocjonalne autora wypowiedzi) (SXVI); *Nędzarek* < *nędzaczek* (NP), por. *nędzaczek* ‘człowiek ubogi (może też: nieszczęśliwy)’; ‘człowiek niegodziwy, zły, godny napiętnowania; grzesznik’ (SXVI); *Nędzyc* < stp. *nędzyc* ‘nędzaczek, biedak’ (SONP); *Rozdajbieda* < *rozdajbieda* ‘biedny człowiek’ (NP); *Łazarz* < *łazarz* ‘biedak’ (Semot),

*lazarz* ‘człowiek ubogi, nędzarz’ (SXVI). Do drugiej podgrupy zalicza się nazwy, które zostały utworzone od apelatywów, których znaczenie ‘bieda, ubóstwo’ wykształciło się ze znaczenia przymiotnika *goły* ‘nagi, obnażony, nie odziany’, pot. ‘biedny, niezamożny’, por. psł. *golota* ‘właściwość gołego, gołość, coś gołego’, od XV w. ‘ludzie biedni, gmin, biedota’, ‘człowiek biedny z gminu’, ‘uboga bezrolna szlachta’, ‘zubożały szlachcic bez majątku ziemskiego’, też człowiek wolny, ale bez ziemi, nieosiadły, najmujący się do służby; rybałt, wagant, komediant, hultaj’ (Boryś: 195), por.: *Golec* < *golec* ‘nagus’, ‘łysy’, ‘biedak’ (SONP), por. pogard. ‘człowiek ubogi, biedak’ (SJPD II: 1218); *Gołysz* < *gołysz* ‘biedak, chudopacholek’ (NP); *Hołota* < *hołota* ‘pospółstwo’, daw. ‘ubogi’ (NP).

Dawne przezwiska potwierdzają, że podczas ich kreacji stosowano zasadę, o której mówi powiedzenie: *Jak cię widzą, tak cię piszą*. Jakość ubrania była oczywistym sygnałem statusu materialnego człowieka. Pisze o tym także Umberto Eco (2008: 105):

Aby zmanifestować swoją potęgę, panowie zdobili się złotem i klejnotami, przywdziewali szaty zabarwione najkosztowniejszymi kolorami, takimi jak purpura [...], podczas gdy ubodzy ubierali się jedynie w szaty o barwach skromnych i bladych. Chłop nosił zgrzebne i naturalne, zniszczone przez używanie i nie tknięte ręką farbiarza tkaniny, o barwie szarej lub brązowej, prawie zawsze nieco przybrudzonej.

Do antroponimów utworzonych od apelatywów nazywających zaniedbany wygląd, a także liche, zniszczone ubranie należą następujące jednostki: *Obdartus* < *obdartus* ‘człowiek obdarty, źle ubrany’ (NP), *obdartus* pejor. ‘człowiek chodzący w zniszczonym ubraniu’ (WSJP); *Szynderłata* < *szyn-derłata* ‘obdartus, gałgan’ (NP); *Bosy* < *bosy* (NP), por. połączenie *głodny i bosy* (WSJP); *Łacheta* < *łacheta* ‘obdartus, oberwaniec’ (Semot); *Łach* < *łach* ‘stare, zniszczone odzienie’ (NP), *Łachman* < *łachman* ‘zniszczone ubranie, szmata’ (NP); *Ciarach* < stp. *ciarach* ‘ubogi szlachcic’ (NP), por. pogard. ‘chłop ubierający się z miejska i udający mieszczanina; mieszczucha’, ‘człowiek mało znaczący’, ‘prostak, oberwaniec’ (SJPD I: 950); *Łaciarz* < *łaciarz* ‘krawiec zajmujący się łataniem, biedak’ (NP), por. też *łaciarz* ‘człowiek handlujący starymi rzeczami; ‘biedak chodzący w połatanym ubraniu’ (SJPD IV: 242–243).

Ostatnią grupę nazw odsyłającą do antywartości materialnych tworzą *propria* utworzone od wyrazów pospolitych wskazujących na żebractwo. Należą do nich następujące jednostki: *Biegan* < *biegan* ‘tułacz’ (NP), por. *biegun* ‘tułacz, obieżyświat, bezdomny, włóczęga, koczownik; hultaj; wygnaniec, wędrowiec, pielgrzym; żebrak’ (SXVI); *Mendyk* < stp. *mendyk* ‘żebrak, dziad’, por. *mendyk* ‘żebrak, biedny, ubogi’ (SXVI); *Pracharz* < *pracharz* ‘żebrak’ (NP); *Niedoma* < *nie doma* ‘bez domu’ (NP).

## Podsumowanie

Oceniający charakter predykatów opisowo-oceniających uzależniony jest od kontekstów. Analiza podjęta w niniejszym artykule miała ukazać sposoby wartościujących konceptualizacji pojęć BOGACTWO i BIEDA, przekładających się na wydźwięk aksjologiczny antroponimów. Etymologie wyrazów *bogactwo* i *bieda*, przywołane związki wyrazowe i powiedzenia zawierające leksemy z centrum pojęciowego wartości materialnych, nawiązane przez pryzmat kontekstów pozajęzykowych, pozwalają postrzegać interesujące nas uniwersalia jako skorelowane z wartościami witalnymi i hedonistycznymi. Wartości witalne są podstawowym celem ludzkich dążeń, wartości hedonistyczne służą odczuwaniu bytu w kategoriach przyjemny (bezpieczny) – nieprzyjemny (zagrożony). Człowiek, pomnażając zasoby materialne, dąży do szczęścia, rozumianego jako gwarancja przetrwania. Jak dowodzi analiza zebranego materiału językowego, pozytywny stosunek do bogactwa (i wynikających z niego przyjemności) nie przekłada się na dodatnie wartościowanie osób bogatych, które stereotypowo postrzegane są jako skąpe, nieuczciwe i nieczule na los drugiego człowieka. Taki też wydźwięk aksjologiczny można przypisać antroponimom związanym semantycznie z leksyką wyrażającą wartości ekonomiczne. I analogicznie: negatywny wizerunek biedy nie przekłada się na wyłącznie negatywne postrzeganie osób biednych. Zarówno semantyka, jak i użycia derywatów od rzeczownika *bieda*, przymiotnika *biedny* wskazują na skłonność człowieka do współczucia dla osób dotkniętych biedą / nieszczęściem. Na empatię nie mogą zaś liczyć marnotrawcy, osoby rozrzutne, co tylko potwierdza, że dobra materialne są traktowane jako dobre.

### Wykaz skrótów

- Boryś – W. Boryś: *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Kraków 2005.  
Brückner – A. Brückner: *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Warszawa 1974.  
Linde – S. B. Linde: *Słownik języka polskiego*. T. I–VI. Lwów 1854–1860.  
NP – K. Rymut: *Nazwiska Polaków. Słownik historyczno-etymologiczny*. T. I. Kraków 1991. T. II. Kraków 2001.  
Semot – *Słownik etymologiczno-motywacyjny staropolskich nazw osobowych*. Cz. 1: *Odapelatywne nazwy osobowe*. Oprac. A. Cieślíkowa przy współudziale J. Szymowej i K. Rymuta. Kraków 2000.  
SF – S. Skorupka: *Słownik frazeologiczny języka polskiego*. T. I–II. Warszawa 1987.  
SJPD – *Słownik języka polskiego*. Red. W. Doroszewski. T. I–X. Warszawa 1988–1989.  
SONP – L. Tomczak: *Słownik odapelatywnych nazwisk Polaków*. Wrocław 2003.  
Spśl – *Słownik prasłowiański*. T. I. Red. F. Sławski. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1974.

- Sstp – *Słownik staropolski*. T. I–XI. Red. S. Urbańczyk, W. Twardzik. Warszawa 1953–1955. Wrocław 1956–1990. Kraków 1991–2002.
- SXVI – *Słownik polszczyzny XVI wieku* (<http://spxvi.edu.pl/>).
- WSJP – *Wielki słownik języka polskiego PAN*. Red. P. Żmigrodzki i in. ([www.wsjp.pl](http://www.wsjp.pl))

### Literatura

- Anusiewicz J. (1994): *Lingwistyka kulturowa. Zarys problematyki*. Wrocław.
- Austin J. L. (1993): *Mówienie i poznawanie. Rozprawy i wykłady filozoficzne*. Przełożył i wstępem opatrzył oraz skorowidz sporządził B. Chwedończuk. Warszawa.
- Biolik M. (1983): *Przezviska i przydomki ludności wiejskiej (na przykładzie wsi Andrzejki w woj. łomżyńskim)*. „Onomastica” XLII, s. 195–210.
- Brzozowska M. (2009): *Etymologia a konotacja słowa. Studia semantyczne*. Lublin.
- Bubak J. (1986): *Proces kształtowania się polskiego nazwiska mieszczańskiego i chłopskiego*. Kraków.
- Cieślakowa A. (1998): *Miejsce przezviska w systemie antroponimicznym (historia a współczesność)*. [W:] *Przezviska i przydomki w językach słowiańskich*. Cz. 1. Red. S. Warchoń. Lublin, s. 71–79.
- Gumowska I. (2015): *O pojęciu bogactwa w polszczyźnie (w świetle danych słownikowych i w tekstach przysłów)*. [W:] *Wartości w języku i kulturze*. T. 8. Red. J. Adamowski, M. Wójcicka. Lublin, s. 235–244.
- Hołówka T. (1986): *Myślenie potoczne. Heterogeniczność zdrowego rozsądku*. Przedmową opatrzył M. Czerwiński. Warszawa.
- Jakubowicz M. (2010): *Drogi słów na przestrzeni wieków. Zarys słownika motywacji semantycznych na materiale przymiotników słowiańskich odziedziczonych z prasłowiańszczyzny*. Warszawa.
- Długosz-Kurczabowa K. (2003): *Nowy słownik etymologiczny języka polskiego*. Warszawa.
- Krzeszowski T. P. (1994): *Parametr aksjologiczny w przedpojęciowych schematach wyobrażeń*. „Etnolingwistyka” 6, s. 29–51.
- Lakoff G., Johnson M. (1988): *Metafory w naszym życiu*. Tłum. T. P. Krzeszowski. Warszawa.
- Laskowska E. (1992): *Wartościowanie w języku potocznym*. Bydgoszcz.
- Malinowski B. (2000): *Jednostka, społeczność, kultura*. Przeł. S. Kaprański, J. Obrębski, J. Piotrowski, J. Szymura, A. Waligórski. Warszawa.
- Matusiak-Kempa I. (2019). *Nomen omen. Studium antroponimiczno-aksjologiczne*. Olsztyn.
- Pinker S. (2002): *Jak działa umysł*. Przeł. M. Koraszewska. Warszawa.
- Puzynina J. (1992): *Język wartości*. Warszawa.
- Reinhard W. (2009): *Życie po europejsku*. Tłum. J. Antkowiak. Warszawa.
- Rymut K. (2003). *Szkice onomastyczne i historycznojęzykowe*. Kraków.
- Uspienki B. (1998): *Historia i semiotyka*. Przełożył i przedmową opatrzył B. Żyłko. Gdańsk.
- Warchoń J. (2003): *Kategoria potoczności*. Katowice.
- Wierzbicka A. (1969): *Dociekania semantyczne*. Wrocław–Warszawa–Kraków.